

GAZETA HANDLOWA.

Nr. 111.

Warszawa, dnia 13 (25) maja. Wtorek.

1869.

Cena prenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop. 10, miesięcznie kop. 70. Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy k. p. 0 1/2

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i wiadomości wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnem piśmem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiej, w drukarni pod Numerem 619.

Warszawa, dnia 25 maja.

Kwestya francuzko-belgijskich dróg żelaznych w obec agitacyi wyborczej chwilowo prawie zapomniana, stosownie do „La France” dopiero w pewien czas po ukończeniu wyborów wzięta będzie na nowo pod rozważenie. Donoszą bowiem z Brukselli do nadmienionego pisma, że komisarze ze strony Belgii do rozpatrzenia tej sprawy wyznaczeni, nie udadzą się bezpośrednio do Paryża. W żadnym zaś razie rozpoczęcie układów nie nastąpi przed powrotem ze wsi margr. Lavalette, który jednak urlop swój do końca tego miesiąca przedłużyć zamierza. Natomiast znalazła w Belgii inna kwestya wewnętrzna zadawalniająca rozwiązanie. W zeszły wtorek oświadczył prezes gabinetu Frère-Orban w izbie deputowanych, że minister sprawiedliwości p. Bara cofnął prośbę o dymisyę. Ustawa dotycząca aresztu za długi, której niedobre w senacie przyjęcie skłoniło p. Bara do podania się do dymisyi, ponownie rozpatrzona będzie przez osobną komisję sejmową.

Usposobienie sejmu portugalskiego względem ministerium tamtejszego okazuje się daleko lepszem, niż przypuszczać było można ze względu na wzburzenie umysłów objawiające się w kraju podczas wyborów. Większość izby deputowanych zgodziła się na wszystkie środki przez rząd dotychczas przedsięwzięte, a lubo opozycyjna mniejszość zapowiedziała wniesienie odmiennych pod tym względem wniosków, uchwała jednak większości wybawia ministerium z wszelkich kłopotów i usuwa stanowczo obawy co do ewentualnego nowego przesilenia ministerjalnego. Rozrachy wojskowe, o których w swoim czasie donosiliśmy, nie powtórzyły się i w ogóle według najświeższych z Lizbony wiadomości, umysły uspakajają się zaczynają. Lubo z wielu względów rewolucya hiszpańska na sąsiednią Portugaliją główny powinna wywrzeć wpływ, nie widać dotąd, izby istotne na ludność tamtejszą sprawiła wrażenie. Pod jednym tylko względem opinia publiczna w tym kraju stanowczo objawiła życzenie, a mianowicie, ażeby król Ferdynand nie przyjmował ofiarowanej mu korony hiszpańskiej. Unia iberyjska, w Hiszpanii wielu licząca zwolenników, napotyka w Portugalii na bardzo silną opozycyę.

GAWĘDY EKONOMICZNE.

(Dalszy ciąg — patrz Nr 108).

Ocenienie. Nakoniec Storck sądził, że znalazł wyraz zagadki przez odniesienie zasady wartości do cenności, jaką przywiązujemy do użyteczności rzeczy. Bez wątpienia, aby ocenić stosunek dwóch usług, trzeba porównywać, a więc, oceniać. Często się nawet zdarza, że przeceniamy usługę, ponieważ uważamy ją za bardzo użyteczną, podczas gdy rzeczywiście jest nam szkodliwą a przynajmniej nieużyteczną. Szarlatań i oszusta wysokiego i niskiego stanu, których pełno na świecie, na tem właśnie gruntują swój przemysł występny. Lecz gdy Storck powiada: „Dla utworzenia wartości potrzeba połączenia trzech okoliczności: 1) aby człowiek uczuł potrzebę; 2) aby istniała rzecz odpowiednia do zaspokojenia tej potrzeby; 3) aby ocenienie wyszło na korzyść użyteczności rzeczy, więc wartość rzeczy jest ich użytecznością względną” popełnia błąd, który odparliśmy ustanawiając różnicę zasadniczą, istniejącą między wyrazami użyteczność i wartość.

We dnie czuję potrzebę widzenia. Istnieje rzecz właściwa do zaspokojenia tej potrzeby tj. światło słoneczne. Mój sąd wychodzi na korzyść użyteczności tej rzeczy, a ona nie ma wartości. Dlaczego?

Bo używam jej nie potrzebując niczyjej usługi. Jeżeli chcę zaspokoić całą potrzebę w nocy, użyję świecy mającej użyteczność mniej-

Blisko sześć lat upłynęło od chwili, gdy poseł północno-amerykański, p. Adams, po raz pierwszy poruszył kwestyę Alabama. Żądał on w imieniu Stanów Zjednoczonych, ażeby Anglia odpowiednio zapłaciła wynagrodzenie za szkody wyrządzone marynarce handlowej stanów północnych przez wyekwipowany w porcie liverpoolskim a przez niedbalstwo władz angielskich wypuszczony z tamtąd statek korsarski Alabama. Przez długie lata rząd ameryk. sprawę tę, bardzo słabo popierał. Kilka miesięcy temu mówiono nawet, że ma być oddana pod sąd półbowny króla pruskiego. Później poseł amerykański w Londynie, Reverdy Johnson zawarł układ z rządem angielskim, w którym usiłował zadosyć uczynić uzasadnionym żądaniom stron obydwóch. Zanim powyższy układ przedłożony mógł być do potwierdzenia senatowi washingtonskiemu, skończyły się rządy prezydenta Johnsona a senat przyjął postawę układowi bardzo niechętną; niektórzy nawet członkowie senatu a między innymi senator Sumner wystąpili z bardzo wygórowanymi żądaniami do Anglii. Anglia, utrzymywano, nie tylko powinna dać wynagrodzenie za szkody zrządzone przez „Alabamę”, lecz także za te, które sprawiły inne statki korsarskie stanów południowych, jak np. „Sumter”, „Florida”, „Senandoah”. Posunięto się nawet do żądania, izby Anglia jako wynagrodzenie owych szkód odstąpiła Unii Kanadę z jej czterema milionami mieszkańców.

Anglików z początku zastraszyły te żądania — 13 do 14 milionów dolarów i Kanada. Kurs papierów amerykańskich spadł a prasa gwałtownie na Stany Zjednoczone powstawać zaczęła. Niebawem jednak umysły się uspokoiły. Po głębszem rozważeniu względów za i przeciw wojnie między Anglią a Stanami Zjednoczonymi przekonano się, że kwestyę wojny między Anglią a Unią amerykańską nie należy tak bardzo brać na seryo. Anglia, utrzymują i to słusznie — nie chce wojny. Stany Zjednoczone zaś nie zechcą wywołać jej niesłusznymi żądaniami, z powodu najprzód, że po ukończonej niedawno wojnie domowej nie są w posiadaniu środków pieniężnych do prowadzenia wojny potrzebnych, powtóre, że zamiana pieniężna między Unią a Europą odbywa się przeważnie za pośrednictwem Anglii, w końcu ponie-
waż opinia publiczna w Ameryce w gruncie rzeczy oświadczyłaby się przeciwko wojnie. Co się tyczy Kanady, kraj ten bynajmniej nie zy-

szą ale wartość większą. A to dlaczego? Ponieważ fabrykant nie odda mi usługi odstąpienia świec, jeżeli mu w zamian nie wyświadczę usługi równoważnej. Zdaje mi się, że nie usprawiedliwił trzy zarzuty, czynione rozmaitym definicyom wartości, podawanym przez ekonomistów. Definicya Bastiata zawiera w sobie to wszystko, co jest prawdziwego, w definicyach jego poprzedników, i opuszcza to, co one mają w sobie błędnego. On pierwszy wygłosił te dwie prawdy w których się mieści cała teorya wartości: „Ludzie wymieniają między sobą tylko usługi. Użyteczność nie jest zawsze wartością.”
W drodze, jaką nam jeszcze przebieść pozostaje napotkamy na każdym kroku te dwie prawdy. One ją oświecą i poprowadzą nas do celu sobie zakreślonego; do zupełnego wykazania innej prawdy tak pocieszającej dla serca, tak zadowalniającej dla rozumu. *Interesa są harmonijne.*

O bogactwie.

I tu znowu napotkamy na ową zasadniczą różnicę między użytecznością i wartością, pomagającą nam rozwiązać zadanie, co do którego ekonomiści także błędzili, ponieważ sobie nie zdawali z niej sprawy. Zdziwicie się może, że można się mylić w odpowiedzi na pytanie tak proste jak to: „Co to jest bogactwo?” I nie zaglądając nawet do książ-

czy sobie wcielenia do Unii, wykazały to niedawno obrady w parlamencie kanadyjskim. P. Motley, nowy poseł amerykański w Londynie, stosownie do najświeższych wiadomości dziennikarskich, nie ma być zaopatrzony w stanowcze instrukcje odnośnie do kwestyi Alabamy; w Washingtonie chcą, o ile się zdaje, czekać na propozycje angielskie, z przedstawieniem których gabinet St. James spieszyć się nie będzie. Tak tedy choćby się sprawa w mowie będąca nieraz jeszcze przedstawiała jako paląca, obawy dotyczące wybuchu wojny między Anglią a Stanami Zjednoczonymi nie zdają się być uzasadnione.

W tonie półurzędowej prasy francuskiej nie przestaje przeważać rozdrażnienie przeciwko Prusom. Potwierdza się, że p. Benedetti ambasador francuski w Berlinie, za ostatniej bytności swój w Paryżu mianowany został hrabią; o przeniesieniu go do Florencji jak na teraz nie ma mowy.

Wiedeń, 23 maja. W dobrze powiadomionych kołach uważają za bezzasadną wiadomość o zamieszczonych w miesiącu czerwcu podróży cesarza do Konstantynopola.

Wenecja, 22 maja. Wicekról egipski wczoraj tu przybył uda się jutro do Florencji.

Madryt, 22 maja. Na dzisiejszym posiedzeniu kortezów przedstawiono kilka wniosków, mających na celu zaprowadzenie oszczędności w administracji państwa, tak między innymi zaprojektowano zmniejszenie pensji urzędników oraz podatek od renty.

Lizbona, 22 maja. „Journal del Commercio” donosi, że królem hiszpańskim wybrany ma być infant August. Ma on podobno ożenić się z córką księcia Montpensier.

(Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.)

Korrespondencje Gazety Handlowej.

Petersburg, 21 maja. (Gielda). Jakkolwiek już w dniach ostatnich miały miejsce ożywione obroty w interesie wywozowym, ilości jednak z jakimi trasenci dziś się pojawili na targu nie wystarczały na zaspokojenie dewiz i wstrzymały dalsze obniżenie kursów.

Kursa weksli na Londyn obniżyły się w skutek tego do 29 $\frac{1}{8}$ i po takiej cenie o nie traktowano, w końcu jednak stały nieco mocniej i można je było nabyć po 29 $\frac{5}{8}$; w innych dewizach dokonane obroty nie zasługują na wzmiankę. Nie ma na targu sprzedawców weksli na Londyn z dostawą.

Imperyałów brakowało zupełnie na rynku dzisiejszym.

O pożyczki premiowe dosyć się dopytywano; za 1 emisję 173, za 2 emisję 169.

W biletach bankowych usposobienie leniwe, 1 emisji 90, 2 emisji 89 $\frac{1}{2}$.

ki, odpowiedzielibyście: „Ludźmi bogatymi są ci, którzy mają najwięcej środków nabycia usług od innych, tj. którzy posiadają najwięcej wartości, bogactwo jest więc wartością.” Wasza definicyja jest wyborną, jeżeli się zapatrujecie na kwestyę ze stanowiska względnego; oczywiście jest bowiem, że jestem bogatszym od mego sąsiada, jeżeli posiadam więcej od niego wartości. Lecz rozważając rzeczy ze stanowiska ogólnego, czy również jest jasnym, że z dwóch tych czynników: użyteczności uciążliwej tj. wartości i użyteczności darmowej tj. niebytu wartości, pierwszy będzie stanowił bogactwo społeczeństwa, a więc i dobrobyt jednostek? Czy może jest niem drugi? Aby rozwiązać to pytanie, doprowadźmy rzeczy do ostateczności, do niemożebności nawet, aby wykazanie tego było bardziej nderzającym. Przypuśćmy istnienie dwóch społeczeństw, w którychby panowała wyłącznie jedna z tych użyteczności: W pierwszym przyroda niczego nie dostarcza; ludzie są skazani na wytwarzanie sobie wszystkiego, czego potrzebują do bytu: powietrze, wodę, ziemię uprawną, kruszcę, i t. d., i, ma się rozumieć, wszystkie wytwory, jakie spożywają, a wszystko to własnymi rękoma bez żadnej pomocy sił przyrodzonych. Społeczeństwo to będzie posiadało niezmierną ilość wartości, bo wszystko, co się otrzymuje przez pracę jest wartością; będzie więc nieskończenie bogatym...

Tak jednak nie jest; będzie ono nieskończenie biednym; bo, przypuszczając, że będzie mogło żyć w takich warunkach, zawsze będzie tylko w możności zaspokojenia jak najmniejszej ilości swych potrzeb. Otóż, bogactwo i dobrobyt są dwoma wyrazami blizkoznacznymi, oznaczającymi zaspokojenie, mniej lub więcej rozległe, potrzeb życia. Drugie znowu znajduje się w położeniu wprost przeciwnem. Przyroda myśli o wszystkim. Człowiek nie ma tam nic do zrobienia, chleb otrzymuje od razu upieczony, pieczone gołąbki idą same do gąbki. W tem społeczeństwie nie będzie ani jednego atomu wartości wymiennej; gdyż, gdyby się znaleźli

Akcyje wielkiego towarzystwa 141 $\frac{1}{2}$, płacono; warszawsko-terepolskie 103 $\frac{1}{2}$.

Obligacje drogi mikołajewskiej: 1 emisji 102 $\frac{1}{2}$ płacono, 2 emisji 69 $\frac{3}{4}$ płacono.

Pięcioprocentowe listy zastawne ruskie 98 $\frac{1}{2}$.

Dyskonto bez zmiany.

Petersburg, 21 maja. (Witt et comp.). Pomimo znacznego obniżenia się kursów weksli w tym tygodniu, cisza w interesie wywozowym niczem nie została przerwana, i prawie żadnych nie dokonano obrotów. Port nasz przepelnia się okrętami i statkami parowymi szukającymi towarów do zabrania i dlatego ceny frachtów są tak niskie jak już dawno nie były. Do Szczecina płać tal. 6 i 10%, do Lubeki tal. 8 i 10%, do Kopenhagi tal. 9.

Łódź. W artykule tym po otrzymaniu wiadomości z Londynu o obniżeniu cen na targu tamtejszym, widnem było usposobienie ospałe, którego przerwać nie mógł nawet znaczny spadek naszej waluty. W miejscu prima ukraiński łój świeczny, z drugiej ręki można nabyć po rs. 52; w partych zaś po rs. 51 $\frac{1}{2}$, podczas gdy z pierwszej ręki za ostatnie gatunki trzeba płać po 53 rs. Ukraiński łój świeczny z dostawą w maju ofiarują po rs. 52, z dostawą w czerwcu rs. 52 $\frac{1}{2}$. Na dostawę w sierpniu zawarto kilka umów między kupcami rosyjskimi na prima żółty łój świeczny po rs. 51 $\frac{1}{2}$; z zadatkiem rs. 3. Tej samej ceny żądają także za łój do wyrobu mydła, gdy się zapasy jego w drugim ręku wyczerpały. Na giełdzie dzisiejszej kupiono podobno 300 beczek prima żółtego łaju świecznego na dostawę w sierpniu po rs. 52 z zadatkiem rs. 3. Spodziewane dowozy łaju szacują na blisko 68,000 beczek, z których jednak domy prowadzące interes wywozowy nie jeszcze nie kupiły.

Potaż. Za prima kazański w miejscu przy mniejszych partych płać rs. 28, i po tej cenie mają jeszcze małą ilość do rozporządzenia. Inni posiadacze żądają rs. 29. Z dostawą w lipcu żądają rs. 27 z wypłatą z góry, rs. 28 z zadatkiem rs. 3, w sierpniu rs. 26 z wypłatą z góry, rs. 27 z zadatkiem rs. 3. Popiołu drzewnego nie było na targu. Secunda potażu jeszcze brak.

Oleina po rs. 3 kop. 30 tylko w wikazach beczkach.
Konopie z r. 1867 czyste rs. 38—40, brak od rs. 35—37, półczyste od rs. 33—36; z r. 1868 z dostawą w czerwcu i lipcu, czyste rs. 36—40, brak od rs. 35—36, półczyste od rs. 32 $\frac{1}{2}$ do rs. 35 z wypłatą z góry.

Wrocław, 21 maja. (Wełna). W położeniu rynku naszego nie zaszła żadna zmiana. Żądania towaru starego są nader ograniczone a obrót tygodniowy dochodzi zaledwie do kilkuset cetnarów, które nabyto na chwilową potrzebę po bardzo niskich cenach dla krajowych

ludzie dosyć głupi, aby pracować i pocić się, nie znalazłoby się nic takich, którzyby chcieli kupować ich wytwory. — potrzebują się bowiem schylić tylko, aby je otrzymać. Czyż nie widzicie, że podstawienie użyteczności darmowej w miejsce użyteczności uciążliwej, zamiast zmniejszyć bogactwo i dobrobyt tego społeczeństwa, powiększyło takowe niesłychanie. Takie zupełne podstawienie jest oczywiście niemożliwem w świecie podkiszycowym, w którym my żyjemy; lecz może się ono odbywać cząstkowo, i odbywa się rzeczywiście codziennie we wszystkim, co służy do utrzymania lub upiększenia bytu naszego.

Codzien stajemy się bogatszymi w użyteczności darmę, i, — zjawisko godne uwagi, — użyteczności uciążliwe wzmagają się w tym samym postępie. Im bardziej się powiększa udział przyrody, tem bardziej się też rozwija praca ludzka, ponieważ jedno przyspiesza drugie.

Oto przyczyna: Jeżeli jaki wytwór, który wymagał dziesięciu dni pracy, wymaga tylko dnia jednego, dzięki np. użyciu pary, wartość jego zmniejszyła się o $\frac{9}{10}$. Ta nadzwyczajna ilość pracy zniweczonej przechodzi z dziedziny własności do dziedziny wspólności to znaczy: że całe społeczeństwo korzysta za darmo z 0,9 tego rodzaju wytworu.

Na cóż używamy oszczędności osiąganęj w ten sposób na wszystkich rzeczach przez nas spożywanych? Do zaspokojenia potrzeb nowych. I przechodzimy przez to, stopniowo, od ściśle koniecznego do wygodnego, od wygody do komfortu, od komfortu do zbytku, wywołując na każdym kroku tej drogi bądź utworzenie nowych przemysłów, bądź zdwojenie działalności w już istniejących.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

i zagranicznych fabrykantów. Przytem najbardziej uwzględniano wełnę dobrego prania, której przynajmniej nie spotkał tak smutny koniec jak gatunki pozostałe.

Główna uwaga skierowana jest obecnie na surowe wytwory, które chętniejszych znajdują nabywców, zwłaszcza piękna wełna szlązka szybko jest nabywaną tak w kraju, jakoteż dla Francji i Anglii przy obniżeniu z 6-8-10 tal., podczas gdy w ostatnich gatunkach żądają znaczniejszego daleko obniżenia i na takowe nawet sprzedawcy przystają.

Berlin, 22 maja. (Wełna). Ponieważ zbliżamy się do nowej strzyży, obroty więc dokonane od ostatniego naszego sprawozdania gwałtownie należało za znaczące: sprzedano około 800 cetnarów różnych gatunków wełny, między innymi 400 cetn. rosyjskiej i wołyńskiej po 38-42 tal. i około 200 cetn. dobrej meklemburskiej po 42 tal. przedarzewowi saskiemu.

Ceny zostawały naturalnie pod naciskiem, ponieważ wiadomości z targów londyńskich donosiły o obniżeniu od 7-10%. Piękne powietrze pozwala wytwórcom dostarczać na targ wełnę dobrze mytą, i w takim razie tylko mogą złagodzić niepomyślny stan cen, jakiego się spodziewają.

Gdańsk, 22 maja. (Sprawozdanie tygodniowe). Przez większą część tygodnia pogoda była piękna i ciepła; dziś silny deszcz i chłódno. Wiatr zachodnio-południowy.

W Anglii targi zbożowe również spokojne jak zeszłych tygodni. Pomimo małych dowozów krajowych, zakup pszenicy był słaby i zaledwo ceny zeszłotygodniowe w pierwszych dniach płacono, w końcu tygodnia jednakże notowano małe polepszenie. Od kilkunastu dni import pszenicy zagranicznej był mniejszy, dla tego w drugiej połowie tygodnia towar ten nieco więcej był żądany i o ¼ szylinga na kwartarze droższy.

Jęczmień i groch bez zmiany.

We Francji ceny pszenicy podniosły się prawie na wszystkich placach o 30-45 centymów na hektolitrze. Zapasy śpichrzowe są tak małe, że chociaż stan oziminy dotąd w ogóle zadawalniający, to przecież kilkunastu deszcz już zbudził obawy o przyszłe sprzęty i spowodował podwyższenie cen.

Zyto mniej ofiarowane jak żądane.

Owies bez zmiany, lecz ceny mają nieco słabszą tendencję.

Na naszym placu we wtorek i środę, ceny pszenicy wszystkich gatunków przy słabym pokupie o 5-7½ guldenów się cofnęły. W czwartek pomimo dość obojętnych depesz londyńskich, pokup nagle się ożywił i ceny podskoczyły o 10 guldenów na łasztie. W następnych dniach pokup wprawdzie był słabszy, lecz ceny czwartkowe prawie się utrzymały bez zmiany. Towar piękny szklisty i wysoko-pstry był żądany, inne zaś gatunki trudniejszy miały odbyć.

Zyto uległo takiej samej fluktuacji, bo do czwartku było o 8 guldenów tańsze jak zeszłej soboty, a w ostatnich dniach znów o 2 guldeny na łasztie się podniosło.

W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 950, żyta 300, jęczmienia 35, owsa 15, grochu 90, wyki 7, rzepiu i rzepiku —, koniczy — cetnarów cel.

Płacono za łaszt wagi holl. guld. prus. za kor. pol. zlp. gr. — zlp. gr.

<i>Pszenny:</i>							
" Białej	128-133	485-505	241-250	44	27-46	22	
" w-pstr. i szkl.	129-135	480-510	243-254	44	13-47	6	
" jasno-pstrój	130-134	480-490	245-253	44	13-45	11	
" ordynar.	124-133	390-470	235-250	36	3-43	15	
<i>Zyta</i>	123-130	364-380	231-245	33	20-35	5	
<i>Jęczmienia</i>	—	320-330	—	29	18-30	16	
<i>Owsa</i>	—	210-222	—	19	13-20	23	
<i>Grochu</i>	—	360-375	—	33	10-34	21	
<i>Rzepiu i rzepiku</i>	—	—	—	—	—	—	

Koniczyna czerwona 11-13½ tal., biała 12-15 tal. za cetnar celny.

Aleksander Makowski i spółka.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

(Nowy sposób odkrywania źródeł podziemnych). „Bank u. Handelszeitung” podaje nowy środek zbadania, gdzie i jak głęboko pod ziemią znajduje się woda. Korrespondent podający tę receptę, ręczy z własnego doświadczenia za jej skuteczność i zaleca ją wszystkim cierpiącym brak wody, jako środek niezawodny.

Podczas suchej pogody i w suchym gruncie wykopuje się dołek głębokości i stopy. W dołek ten kładzie się nowy gliniany garnek, do którego najprzód wsypało 5 łutów niegaszonego wapna, 5 łutów węglanu miedzi (grynszpan), 5 łutów białego kadtidla, wszystko dobrze sproszkowane i jednym łutem wełny owczej (krótkiej) przykryte, po dokładnem całego zważeniu. Po wstawieniu garnka do ziemi zasypuje się go ziemią i zostawia się tak (bez dopuszczenia deszczu) przez 24 godzin. Następnie garnek się wyjmuje i po oczyszczeniu zewnątrz waży się znowu. Jeżeli waga się zmniejszyła, znak to, że w tem miejscu nie ma wody, jeżeli zaś przybrała:

o 2 łuty, wtedy znajduje się woda w głębokości	75 stóp.
o 4 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	50 „
o 6 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	37½ „
o 8 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	25½ „
o 10 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „	12½ „

— Według obliczenia „Moniteur des interets materiaux”, wypuszczonych zostało w ciągu 1-go kwartału r. b. we wszystkich krajach Europy papierów publicznych za sumę 325,560,000 fr. a mianowicie:

w Niemczech	za 32,875,000 fr.
Austrii	„ 87,500,000 „
Rossyi	„ 62,900,000 „
Szwajcaryi	„ 28,875,000 „
Hiszpanii	„ 13,750,000 „
Francji	„ 13,400,000 „
Włoszech	„ 9,580,000 „
Niderlandach	„ 14,870,000 „
Turcyi	„ 62,000,000 „

— Składka od ubezpieczenia ruchomości na rok bieżący obniżoną została o 10% od taryfy normalnej ustawą przepisanej.

— „Moniteur des interets materiaux” ogłasza sprawozdanie o stanie 48 europejskich banków po koniec marca r. b. Są to: bank pruski, bank frankfurcki, i 24 banki pruskie miejscowe, bank saski, 2 banki hamburskie, bank angielski, bank francuzki, credit mobilier, credit industr. et com., Societe des depots et de Comptes cour., Societe generale, credit agriculture i inne francuzkie, banki narodowe belgijski, włoski, austriacki, austriacki zakład kredytu ziemskiego, bank kredytowy niderlandzki, bank luksemburski, szwajcarski i hiszpański. Aktywy tych banków składały się po dzień 1 kwietnia w gotowiznie z 2,947,629,716 fr. (w końcu lutego wynosiły 34,033,271 fr.) w Portfelu: 3,126,652,665 fr., w papierach publicznych i akcyach franków 804,840,530, w pożyczkach 2,722,405,747 fr. Pasywa wynosiły: w zaliczeniach 1,692,688,050 fr., w notach obiegających 5,361,726,831 fr., w depozytach 3,285,392,794 fr.

— 5% Listy zastawne rosyjskie. Losowane w Petersburgu w dniu 1 (13) maja a wypłata 1 (13) lipca.

Nr 173 354 990 1370 1938 2355 2637 3983 3992 4138 4156
5381 5490 5662 6613 7132 8188 8350 9282 10193 10945 10982
11120 11722 11756 11909 12154 12299 12585 12909 12968 13249
13452 13751 13817 14319 14528 14806 15022 15900 16075 17300
17820 18881 18905 18997 19778 20378 20801 20843 21331 21340
22334 22675 22932 23261 24146 24380 24715 24795 24969 25133
25443 25980 25987 26377 26476 26564 27212 27303 27863 27950
27978 28260 28471 28628 28934 29129 29216 29447 29691 30181
30377 30454 30847 31027 31314 33152 33377 33860 34121 34313
35056 35806 36025 36189 36503 36512 36781 37500 37649 38520
39398 40700 40704 41717 42081 42200 42257 42428 43119 43677
44238 44429 44465 44543 44798 44890 46396 46727 46755 46902
47129 47727 48884 49744 49896 49926 50153 50494 50599 51118
52458 53255 53971 54528 55402 56329 56831 57699 57724 57986
58046 58339 58604 59963 60027 60055 60147 60197 60287 60590
60698 69790 60854 61253 61630 61684 62364 62965 62985 63286
63772 64173 65174 65402 67640 67812 68046 68171 68196 68259
68316 68843 69841 70543 70586 70673 70917 71326 71431 71691
71981 72493 72606 73580 73976 74729 74731 74831 74865 76229
76957 77245 77359 77777 77937 78088 78114 79060 79320 80158
80422 80564 80651 81066 81367 81503 81723 82651 83525 84118
84658 84694 84900 84909 85287 85431 86188 86297 86793 87186
87246 87728 88776 88786 88526 89487 89473 89742 89848 90134
90255 90924 91251 91455 91616 92028 92490 92895 93047 93569
94476 94536 94567 95016 95161 96593 96618 96159 96273 96857
98481 97605 97578 98097 98282 99149 99223 99335.

LISTA SZYPROW.

Toruń, d. 11 maja.

(W dółrzeki).

Paruszewski (Cohn i spółka) 21 ł. pszenicy, 5 ł. 44 sz. jęczmienia. Joh. Schultz (Wilczyński) 14 ł. żyta, 25 ł. grochu, 1 ł. 14 sz. wiki. Worbicki (tenże) 25 ł. 30 sz. pszenicy, Kotowski (Modliński) 15 ł. 22 sz. pszenicy, 5 ł. 31 sz. grochu. Leichtag (Sachsenhaus) drzewa. Biedermun (Silbersztein) drzewa. Wegner (Brüll) drzewa. Lipszytz (Pattie) drzewa. Tranb (Laufer) drzewa. Mandelke (Kusel) drzewa. tenże (Mandelke) drzewa i 4800 sztuk podkładów żelaznych.

Ładowane w Toruniu.

Sobolewski (Leizer) 2 ł. żyta 15 sz. grochu. Romanowski (Bank Polski) 22 ł. żyta. Koppell (Bock) 23 ł. pszenicy. Seinerand (Leizer) 18 ł. pszenicy.

OGŁOSZENIA.

PLYTY gumowe z płótnem i bez płótna, każdej grubości za funt po rubli srebrem 1 kopiejek 10.

SZRUBY pakunkowe i węże gumowe z płótnem i bez płótna wszelkich rozmiarów.

PASY gumowe, KISZKI parciane gumowane.

WEŻE do ściągania piwa, węże do sikawek z drutem spiralnym, ssące.

KRAŻKI do wodoskazów, rurki gazowe gumowe.

TEKTURY asfaltowa od rubli srebrem 4 1/2 - rubli srebrem 6 za rolę, 3 stopy szeroka a 48 stóp reńsk. m. długa.

SMOLE w beczkach około 5 cetnarów zawierających po rubli srebrem 6 1/2 za beczkę.

LATY drewniane trójkażaste, dwanaście stóp długie za kopę po rubli srebrem 7.

Dostać można w składzie wyrobów technicznych

KRAFT & KUKSZ

ulica Długa Nr 586b.

(Nr 201)

W większych partiach biorącym odstepuje się od cen fabrycznych stosowny rabat.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia, że od dnia 12 (24) maja roku bieżącego pociągi towarowe wychodzić będą:

I. Z Pragi do Terespoli w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 6 rano.

II. Z Terespoli do Pragi we wtorki, czwartki i soboty o godzinie 6 minut 45 rano.

Szczegółowe rozkłady jazdy tych pociągów na wszystkich stacjach są do wiadomości wystawione.

(Nr 247-1-3)

(D. W.)



W dniu 20 maja (1 czerwca) 1869 roku o godzinie 10-ej z rana, sprzedana będzie przez publiczną licytację nieruchomość Nr 2351a i 2360b w Warszawie, przy ulicy Pawiej i Dzielnej położona. Sprzedaż ta odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I pod Nr 549, przy ulicy Długiej. Vadium do licytacji rs. 800. Licytacja zacznie się od sumy rs. 6,568 kop. 36, jako 3 części szacunku taxą biegłych wykrytego.

Warunki przejrzeć można w kancelaryi Pisarza Trybunału Wydziału I pod Nr 549, oraz u podpisanego Patrona w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nr 492, zamieszkałego.

Kajetan Piotrowski Patron.

(Nr 242-1-3)

(D. W.)

Bank Polski.

Podaje do powszechnej wiadomości, że na czas jarmarku wełnianego tegorocznego, wynajmować będzie na pomieszczenie tryków, szopy obok składów bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej po cenie od 18 - 20 rubli za szopę.

Osoby zyczące wynająć rzeczzone szopy, zechcą zgłaszać się do zawiadowcy składów bankowych.

Vice-Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu (podpisano) Roguski.

Naczelnik Kancelaryi, Radca Dworu () J. Makulec.

(Nr 239)

(D. W.)

Kursa Giełdy Warszawskiej.

Table with columns for 'z dnia 25 i z 24', 'żąda', and 'płacono'. Lists various financial instruments like 'Monety i Banknoty', 'Papier publiczne', and 'Weksle'.

Kursa telegraficzne.

(Agencji Rudolfa Okret)

Table with columns for 'z d. 24' and 'z d. 22'. Lists exchange rates for 'Berlin, dnia 24 maja', 'Wiedeń', 'Paryż', and 'Londyn'.

Targi Warszawskie z dnia 25 maja.

Table with columns for 'Czetwert', 'korzec', 'rs. i k.', and 'rub. rs. i kop.'. Lists market prices for various goods like 'Pszenica', 'Żyto', 'Gryka', etc.

Pszen. 200, Żyta 800, Jęczm. —, Owsas — kor.

Cena Okowity dnia 25 maja. Wiadro od rs. 2 kop. 73 1/2 do rs. 2 kop. 81. Za garniec do rs. kop. 89 do rs. kop. 91 1/2

Poczty odchodzące z Warszawy. Codziennie: Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus; - do Lublina o godz. 1 popoł. kareta; - do Łomży o godz. 2 popoł. kareta; - do Lublina o godz. 6 po poł. omnibus; - do Sochaczewa o godz. 6 po poł. omnibus; - do Radomia o godz. 6 minut 30 po poł. kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje: W Srodę. Do Piaszczna o godz. 12 w południe, wózkowa - do Miechowa godz. 6 po poł. wozowa. (1) Pszen. wybor. wyższej wagi plac. rs. 7.12 1/2.